PRENUMERATA MIESIĘCZNA:
Za 1 wyd. „Poranna“ lub „Wiecz.“ 40 M
Z dostawą w miejscu . 42 M
Z przesyłką pocztową . 46 M
Za 2 wyd. „Poranna“ i „Wiecz.“ . 80 M
Z dwurazową dostawą w miejscu . . . 84 M
Z przesyłką pocztową . 92 M

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 2 Mk.

GAZETA WIECZORNA

wychodzi codziennie o godzinie 1 popoł. i o godz. 6 rano („Gazeta Poranna“)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokoła 4/I Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15

Nr. 5303. Lwów, wtorek 29 czerwca 1920 Rok XI

Ukraiński rząd sow. nie wraca do Kijowa! Bolszewicy torują sobie drogę do Indyi!

Plaga dyletantyzmu.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 25 czerwca.

(A.). Zyskiem wielkim dla Polski, dla całej Polski jest bezwarunkowo pozostanie w gabinecie p. Władysława Grabskiego dwóch ministrów: p. dra Bartla, ministra kolejowego i p. Śliwińskiego, ministra aprowizacyi.

Tym dwom ludziom i ich współdziałaniu Polska zawdzięcza, że przetrzymaliśmy rok, mówiąc tutaj o roku aprowizacyjnym od żniw do żniw, który się zaczął katastrofalnie wczesnymi mrozami i mógł bardzo snadnie doprowadzić do klęski głodowej.

Ale pan minister Śliwiński w porę pomyślał o zakupieniu mąki, równocześnie zaś pan minister kolejowy dr. Bartel dobrym rozkładem wagonów umiejętnem wyzyskaniem tej ilości, którą Polska może rozporządzać dla ludności cywilnej poza potrzebami wojennemi, wszczepieniem w funkcyonaryuszów kolejowych poczucia dokładności, punktualności i obowiązkowości, umożliwił rozwiezienie owych zapasów na wszystkie strony Polski.

Na obu ministrach można praktycznie sprawdzić, jakim ważnym czynnikiem jest fachowość. Polska cierpi skutkiem nadmiaru dyletantów w dziedzinie administracyi państwowej. Mówię tutaj o administracyi w najobszerniejszem znaczeniu jego słowa. Taki dyletant potrafi — w swojem mniemaniu — być wszystkiem. Nie rozumiejąc się na niczem i umiejąc bardzo mało, jest przekonanym, że „nie święci garnki lepią“. I dlatego np. Polska miała jako pierwszego ministra aprowizacyi niejakiego p. Minkiewicza, który był inżynierem w Olkuskiem, tam gadał dużo na sejmiku i podobno za czasów okupacyi austryackiej zajmował się sprawami aprowizacyjnemi powiatu, dostał się z wyborów do Rady Stanu, gdzie na każdem posiedzeniu przemawiał rozwlekle i mętnie przynajmniej dwa razy. To wszystko wystarczyło, by panu Minkiewiczowi zaproponowano tekę aprowizacyi i pan Minkiewicz był na tyle śmiałym, że przyjął na siebie to zadanie. Polska stanęła też ubiegłej wiosny już w obliczu głodu, bo pan Minkiewicz i sam nie rozumiał się wiele na aprowizacyi i podobierał sobie bardzo niefortunnych pomocników.

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Ukr. rząd sow obawia się powrotu do Kijowa!

Wiedeń, 28. czerwca.

(Telef.) (fr) Z Bukaresztu donoszą: Rakowski udał się z Charkowa do Kijowa, rząd jednak Ukrainy sowieckiej pozostaje nadal w Charkowie, z powodu nieustalenia jeszcze dotychczas niezbyt odległego frontu i możliwych niespodzianek. Rakowskij oświadczył, że na Ukrainie zostanie przeprowadzona ponowna powszechna mobilizacya do czerwonej armii ukraińskiej.

WYKRYCIE ANTYBOLSZEWICKIEGO SPISKU W ODESSIE.

Bukareszt, 28 czerwca.

(Telef.). (fr) Z Warny donoszą: Bolszewicy wpadli w Odessie na trop rozgałęzionego spisku szpiegowskiego, aresztowano wielu urzędników portowych, z przeprowadzonej u nich rewizyi wynika, że spiskowcy mieli przy zbliżeniu generała Wrangla wywołać w Odessie rewolucyę i wypędzić wojska sowieckie. Akcya ta miała być popierana przez jedno z państw koalicyjnych.

Za jaką cenę Rosya uzna „niezawisłość“ innych republik sow.?

Wiedeń, 28 czerwca.

(Telef.) (fr.) Z Konstantynopola donoszą. Rząd sowiecki wysłał notę do rządów Aserbejdżanu i Persyi, w której oświadcza, że uznaje zupełną niepodległość obu państw jako państw sowieckich i udzieli im wszelkiego poparcia pod jednym tylko warunkiem, iż moskiewski rząd sowiecki otrzyma w obu tych państwach dla siebie prawo kontroli nad sprawami wojskowymi, handlem, sprawami zagranicznemi i komunikacyą.

Bolszewicy przygotowują obwołanie Turcyi republiką sowiecką!

Wiedeń, 28 czerwca.

(Telef.). (fr.). Z Konstantynopola donoszą: Bolszewicy przygotowują się do obwołania Turcy republiką sowietów. Rosya zamierza tam wysłać swoje wojska, któreby prowadziły akcyę wspólnie z wojskami tureckiemi przeciw okupacyjnym wojskom angielskim i francuskim aż do uwolnienia Turcyi od najeźdźców.

KONFISKATA PISM ZA — UJEMNE RECENZYE TEATRALNE.

Cenzura prewencyjna w Mińsku szaleje.

Mińsk, 27. czerwca.

(Tel. wł.) (B) Rozpoczęły się represye prasy polskiej stosowane przez cywilną cenzurę prewencyjną zarządu okręgu mińskiego. Cenzura wykreśliła też recenzye teatralne, w których „Goniec Miński“ poddaje słusznej krytyce działalność teatru Skąpskiego. Skąpski pozostaje w osobistych stosunkach z cenzorem i referentem politycznym w okręgu Zachorskim i otrzymuje subwencyę rządową. Prasa założyła protest publiczny i domaga się interwencyi rządu, sejmu i prasy polskiej. Winien również interweniować związek artystów i dyrektorów scen polskich.

Próba odroczenia sądu nad Staruchem udaremniona.

UCHWAŁA TRYBUNAŁU.

Rozpatrując wniosek uzasadniony przez obrońców dra Ewyna i dra Wołoszyna, by rozprawę odroczyć aż do porozumienia się ministerstwa spraw zagranicznych Rzeczypospolitej polskiej z ministerstwem spraw zagranicznych Republiki ukraińskiej co do zgody na ściganie obu obwinionych jako obywateli obcego względnie zaprzyjaźnionego z Polską państwa, trybunał po dłuższej naradzie

nie przychylił się do wniosku obrony

ze względu na to, że przedmiotem rozprawy są zbrodnie pospolite, które powinny być ścigane bez względu na przynależność osoby. Wobec tego przewodniczący zarządził odczytanie aktu oskarżenia.

Dopiero pan Śliwiński, który jako dyrektor Związku rolników w Lubelskiem przez szereg lat pracował fachowo w dziedzinie handlu ziemiopłodami, pokazał, czem jest fachowość.

Tak samo i dr. Bartel, którego zresztą Lwów zna doskonale i który swoją fachową działalnością zmusił Warszawę do uznania fachowości dzialaczy galicyjskich.

Takim fachowcem w dziedzinie robót publicznych będzie nowy minister, p. profesor politechniki w Zurychu, Narutowicz. Polska go nie zna. Lecz Szwajcarzy cenili go bardzo a bardzo i powierzali mu dużo spraw technicznych, które umiał on załatwiać bardzo dobrze.

Sprawy zagraniczne spoczęły w ręku księcia Sapiehy. Nowy minister nie jest dyplomatą fachowym. Ale na powierzonem mu stanowisku posła polskiego w Londynie umiał się zaznaczyć pilnością w uczeniu się, informowaniu się i w informowaniu ministeryum w Warszawie. Powszechnie twierdzą, że jest to jedyny z posłów polskich, który umiał się zaznaczyć pracą wydatną.

To też nie brakuje dzisiaj głosów, wyrażających żal, że właśnie takiego posła, pilnego i wyrabiającego się na fachowca, zabrano z najważniejszego posterunku, z Londynu. Do pewnego stopnia uwaga i żal słuszne. Chodzi przecież o to, by raz już zapanowała inna atmosfera, a mianowicie praca, powaga, fachowość. Bo dzisiejszy minister, gdy popracuje w Warszawie tak, jak pracował w Londynie, niewątpliwie prędko przestanie być dyletantem dyplomatycznym.

Szkoda tylko, że pan Olszewski, jakkolwiek tylko w roli kierownika, pozostał w ministeryum handlu i przemysłu. Stanowczo to nie jest materyał na ministra. Mały człowiek i ciasna głowa. Ani handel, ani przemysł się u nas nie ruszą, póki nie stanie na czele tego ministeryum człowiek fachowy w całem znaczeniu tego słowa, człowiek z inicyatywą i nie na miarę inżyniera z Kongresówki, bo ci ostatni — nie ubliżając żadnemu z nich osobiście — nie odznaczyli się do tej pory zbyt dodatnio w gospodarzeniu państwem. Bezwarunkowo dlatego, że brali się do wszystkiego: inżynierów można znaleźć na stanowiskach starostów, referentów szkolnych, nieledwie sędziów, no, rzecz prosta, referentów skarbowych, pocztowych i handlowych.

Rzecz jasna, że ten dyletantyzm będzie znikał z biegiem czasu. Zaprezentowanie ekspisarza gminnego na wiceministra spraw wewnętrznych, jak się to zdarzyło teraz tlugutowcom, będzie już wtedy niemożliwem. Na razie przecież szkodzi on Polsce niesłychanie.

Bój na całym froncie nie ustaje!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 27. czerwca.

Wzdłuż rzeki Auty i Berezyny wzmożona obustronna działalność artyleryjska.

Na północnem Polesiu w rejonie Szacilek nieprzyjaciel kilkakrotnie bezskutecznie atakował nasze pozycye.

Na północ od Prypeci w rejonie wsi Prudek bolszewicy rozbici przez naszą wczorajszą akcyę otrzymali bardzo znaczne nowe posiłki i stawiają zacięty opór.

Na południe od Prypeci zacięte ataki nieprzyjacielskie na linii Barbarów—Jelsk zostały odparte.

Na linii Uborci i Słuczy oddziały nasze bohatersko zmagają się z masami kawaleryi i piechoty bolszewickiej.

Na południe od Lubaru w pomyślnych wypadach na naszem przedpolu wzięliśmy jeńców i karabiny maszynowe.

Kuliński.

Zachód ma ułatwić bolszewikom kampanię rewolucyjną w całej Europie.

Taki jest cel misyi Krassina w Londynie.

Paryż, 27. czerwca.

(PAT.) Havas. — **Wedle „Echo de Paris" Krassin miał podobnie oświadczyć, że celem jego misyi jest nie tyle nawiązanie stosunków handlowych ile otrzymanie wzamian za złoto taboru kolejowego i materyałów niezbędnych do budowy kolei, albowiem jest im to potrzebne do prowadzenia dalszej kampanii, mającej na celu wywołanie rewolucyi w całej Europie.**

FRANCYA I ANGLIA NIEZADOWOLONE Z KRASSINA.

Londyn, 27. czerwca.

(PAT.) Havas. — Wczorajsza konferencya rady ekonomicznej z Krassinem nie zadowoliła ani Francyi ani Anglii. Obradujący odnieśli wrażenie że od delegacyi rosyjskiej nie można uzyskać nic określonego. Krassin nie mógł dać odpowiedzi na pytania, dotyczące bezpieczeństwa handlu w Rosyi, a zapewniał jedynie, że żadne transporty handlowe nie mogą być dokonywane przez nikogo innego, jak tylko przez rząd sowiecki.

Konferencya ambasadorów przyspieszy plebiscyt

w razie odrzucenia arbitrażu.

Praga, 27. czerwca.

(PAT.) Czeskie biuro prasowe donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało depeszę z Paryża, wedle **której konferencya ambasadorów postanowiła zwrócić się do rządu polskiego i czeskiego z ponowną prośbą, aby w najbliższych dniach sprecyzowały swoje stanowisko co do arbitrażu. W razie jego odrzucenia konferencya jest zdecydowana** wedle możności przeprowadzić **plebiscyt w najbliższych dniach.** Ze względu na to, że po ostatnich dyskusyach w komisyach spraw zagranicznych Izby i senatu minister Benesz sprecyzował już wobec państw koalicyjnych stanowisko rządu czeskiego, jest kwestya plebiscytu dla Cieszyna, Orawy i Spiża już rozstrzygnięta i należy oczekiwać, że plebiscyt będzie przeprowadzony w najbliższym czasie.

FOCH O SYTUACYI NA WSCHODZIE.

Wiedeń, 27. czerwca.

(PAT.) BK. z Paryża. — Foch wobec przedstawiciela „Daily Mail" zaznaczył, że alianci mogą opanować położenie na Wschodzie, ponieważ postępowanie ich jest zgodne. Jest ono podobne do towarzystwa z nieograniczoną odpowiedzialnością w którem nikt nie może powiedzieć, że tylko pewien kapitał ograniczony poświęca na osiągnięcie sukcesu. Armia grecka jest częścią wspólnych aktywów, które będą użyte w interesie całego przedsiębiorstwa. Co się tyczy rozbrojenia Niemiec, to zniszczenie 15.000 armat jest tylko jednym ze środków zapobieżenia niebezpieczeństwa, a ostrożność nakazuje utrzymania jak najdłużej pewnego dystansu między Niemcami a Francyą. Jeśliby alianci opuścili Ren wówczas Niemcy znajdując się w pobliżu Ostendy, mogliby przy pomocy samolotów zaatakować Londyn. Prawdziwe niebezpieczeństwo tkwi we wrogiem usposobieniu narodu niemieckiego. Ostatnia wojna dała im pewną nauczkę i jest nadzieja że Niemcy powoli wyrzekną się ducha nieprzyjacielskiego. Foch wskazał także na twórczą siłę nacyonalizmu i ostrzegał przed międzynarodowymi socyalistami.

CELE POLITYKI ANGIELSK. NA WSCHODZIE.

Londyn, 27. czerwca.

(PAT.) Reuter. — Courson odpowiadając w Izbie gmin na zapytanie co do celów Anglii w Mezopotamii — oświadczył, że w październiku z. r. ustalono wytyczne polityki angielskiej, wedle których Anglia niema zamiaru nabywać na Wschodzie nowych terytoryów, lecz chce wyłącznie przy pomocy tubylców utworzyć państwo arabskie.

Węgrzy rozpoczynają bojkot odwetowy!

Budapeszt, 27. czerwca

(PAT.) Prezydent ministrów Simony oświadczył, że rząd jest zdecydowany przepuścić towary zagraniczne znajdujące się obecnie na Dunaju lecz towary pochodzenia węgierskiego nie będą dalej przewożone, o ile miejsce przeznaczenia tych towarów leży w kraju, przeciw któremu rząd węgierski ogłosił bojkot odwetowy.

DYMISYA GABINETU WĘG. PRZYJĘTA.

Budapeszt, 27. czerwca.

(PAT.) Naczelnik Państwa przyjął dymisyę rządu polecając rządowi dotychczasowemu prowadzenie prowizoryczne dalszych agend.

NOWA PARTYA POLITYCZNA WE FRANCYI.

Wiedeń, 27. czerwca.

(PAT.) BK. z Paryża. — „Journal" donosi, że pod przewodnictwem Jonnarta utworzyła się nowa partya polityczna pod nazwą: Partya republikańsko-demokratyczna. Przystąpili do niej Loubet, Poincare, Ribot, Barthou i wiele wybitnych osobistości ze świata handlowego i przemysłowego. Partya zamierza urządzić wielką manifestacyę na rzecz gospodarczej odbudowy Francyi.

Czas odnowić przedpłatę!

PAMIĘTAJMY O PLEBISCYTACH!

Datki na plebiscyty przyjmuje Komitet Obrony Kresów Zach., Lwów, pl. Maryacki 10

Ze spraw ruskich.

Lwów, 28 czerwca.

FAŁSZYWY ADRES.

(u) „Ukr. Hołos“ biada, że polityka polska nie poszła drogą zgodnego pożycia z narodem ukraińskim i twierdzi, że „inaczej przedstawiałyby się dziś stosunki polsko-ukraińskie, inną byłaby pozycya państwa polskiego, inaczej byłyby się ukształtowały stosunki na Ukrainie. Przychylna narodowi ukraińskiemu polityka polska, otworzyłaby była piękne horoskopy dla obu narodów, a między niemi mogłaby być z czasem i federacya przedmiotem dyskusyi. Lecz Polska poszła utartą drogą polityki historycznej, która zaprowadziła ją w przepaść“. Zarzut ten powinien był sformułować „Ukr. Hołos“ pod adresem polityków ukraińskich. Oni to właśnie, nie próbując nawet porozumienia się z Polską, wywołali zamach listopadowy i nie Polskę, lecz swój własny naród wtrącili w przepaść.

NOWY APOSTOŁ BOLSZEWIZMU.

(u) Były prezes Dyrektoryatu Ukr. N. Republiki Włodzimierz Wynnyczenko, zgłosiwszy swój akces do bolszewików, wyjechał z Wiednia na Ukrainę. Przed odjazdem ogłosił on w „Nowej Dobie“ list otwarty do „klasowo-nieuświadomionej inteligencyi ukraińskiej“, w którym stara się pozyskać ją dla bolszewizmu. Obecnie prasa ukraińska zarzuca mu, że to on doprowadził do ruiny państwo ukraińskie. Wynnyczenko był głównym inicyatorem powstania przeciw Skoropadskiemu i słynie z daru nadzwyczajnej wymowy, ale też i uporu.

O OBSADZANIE BISKUPSTW.

(u) „Ukr. Hołos“ zajmuje się sprawą przyszłego obsadzania biskupstw i pisze, że dawniej duchowieństwo i ludność wybierali biskupów na Ukrainie. Później obce rządy tendencyjnie obsadzały biskupstwa takiemi ludźmi, którzy kompromitowali cerkiew ruską. „Życząc jak najdłuższego życia naszym obecnym biskupom, — pisze „Hrom. Dumka“ — musimy przecież pomyśleć o tem, co stanie się na wypadek opróżnienia któregoś z tronów biskupich? Dlatego powinniśmy domagać się koniecznie udziału duchowieństwa i ludności przy obsadzaniu biskupstw. W tym kierunku należałoby rozwinąć akcyę i publiczną dyskusyę“.

Gotowiśmy więc mieć jeszcze jeden plebiscyt: na biskupów ukraińskich.

NARADY WE WIEDNIU. PETLURA W KAMIEŃCU.

(u) W najbliższym czasie ma się odbyć w Wiedniu zjazd ministrów ukraińskich pod przew. ministra A. Lewickiego. W zjeździe weźmie udział radca delegacyi ukr. w Paryżu p. Sawczenko.

W tych dniach Petlura wraz z rządem wyjechał do Kamieńca Podolskiego.

Z TEATRU.

Debiuty.

Kamila Szenderowicz. — Celina Nahlikówna. — Leszek Rejchan.

Lwów, 28 czerwca.

Sezon letni dojrzewa w całej pełni — by za chwilę już — zniknąć. Znamionują istnienie jego coraz częściej zjawiające się obce nazwiska na afiszu teatralnym, nazwiska, które radeby oczywiście stać się możliwie „nieobce“. Przyznać należy, iż wszystkie trzy debiuty, odbywające się w ubiegłych dniach tygodnia urodziły się pod dobrą gwiazdą i nie tylko nie mąciły dobrego porządku na scenie i w orkiestrze, lecz przyczyniły się nawet do ożywienia całości. Jako Gilda zaprezentowała się publiczności lwowskiej p. Kamila Szenderowicz niezwykle dodatnio zważywszy, iż jest to partya trudna, wymagająca obok dźwięczności głosu, niebylejakiej sprawności technicznej. P. Szenderowiczowa rozporządza głosem dużym, to słyszy się mimo tremę, górne zwłaszcza tony brzmią bardzo pięknie. Ujmująca aparycya w połączeniu z ruchami owianymi wdziękami i miękkością czyniły z tej Gildy bardzo pociągającą postać. Dużym sukcesem cieszyła się również p. Nahlikówna jako Tosca. Jest to rola dla debiutantki ryzykowna, tem więcej iż mamy żywo w pamięci niezrównaną Korolewicz-Waydową w tej partyi. Młoda i urocza śpiewaczka wybrnęła zwycięzko z tych trudności. Jej sopran bardzo dobrze wyszkolony brzmiał nieskazitelnie. Pewna intonacya, dobra dykcya, swobodne poruszanie się na scenie, dopełniały sympatycznej całości. Publiczność okazała się miła i zapalna i przyjmowała obie debiutantki nader życzliwie. — Wielkie zainteresowanie wzbudził występ Leszka Rejchana, ucznia prof. Flam-Płomieńskiego w roli Jontka. Prof. Płomieński zyskał wnet we Lwowie opinię wytrawnego pedagoga, głębokiego znawcy sztuki śpiewaczej. To też w krótkim stosunkowo czasie towarzyszył tej opinii rozgłos i uznanie. Na scenie lwowskiej śpiewa z tej doskonałej szkoły druga już siła — obok Hornera. Jest nią p. Leszek Rejchan. Duży, piękny głos o bardzo miłem timbre, ustawiony doskonale odrazu zelektryzował publiczność. Niektóre tony, odłączając tremę — miały blask szlachetny i pełnię wyrazu. Mieliśmy również dowód jaką uwagę prof. Płomieński kieruje na dykcyę. Każde słowo było wyraźne w ustach śpiewaka. Nie można dość podkreślić tej tak rzadkiej naogół zalety u naszych śpiewaków. Rejchan zdobył sobie wstępnym bojem publiczność i nie ulega kwestyi, że stać się może doskonałą siłą w naszej operze. Wszystkie trzy opery szły niezwykle dobrze. Czyżby tak na zakończenie sezonu dbano o publiczność? nasuwały się mimowoli pytania. Soliści, orkiestra, wystawa naogół oczywiście wziąwszy — nie pozostawiały nic do życzenia. Dodać jeszcze muszę, że Piattówna zachwycała wokalnie jako Halka. Pozbywszy się tej nieszczęsnej tremy, klątwy każdego debiutu — śpiewała wczoraj przepięknie. Pod adresem orkiestry również wypisać można, mimo chwilowe tu i ówdzie chwianie, same dobre słowa. Lehrer czuwał przez trzy wieczory nad wszystkiem i nad każdą siłą śpiewaczą z osobna, jak najlepszy duchopiekun. Zasłużył nietylko na podziękę z ich strony lecz i na superlatywy „krytycznego“ pióra.

Michalina Szwarcówna.

Dzieci na wieś.

Lwów, 28 czerwca.

W sobotę 26. czerwca odbyło się posiedzenie referentów Pol. Komitetu Dzieci na wieś, pod przewodnictwem prez. Bol. Lewickiego. Generalny kwatermistrz p. Królński zdał sprawę z programu rozmieszczenia kolonii w poszczególnych miejscowościach. Kolonie dzielą się na lecznicze (dla dzieci gruźlicznych i rachitycznych) oraz na wypoczynkowe. Pierwsze obejmują grupy: w Hołosku (50 dzieci), w Zakopanem lub Szczawnicy (50), w Kuźnicach (30), w Szkle (100), w Rabce w zakła-

Ludwik Rydygier.

—o—

(Wspomnienie pośmiertne).

Lwów, 28 czerwca.

Narody o tyle mają prawo istnienia i zajmowania poczesnego stanowiska w szeregu innych, o ile przyczyniły się i przyczyniają się do postępu w pracy cywilizacyjnej wszechświata, o ile wykazać mogą pewien dobytek na tem polu, dowodzący ich zasług w postępie nauk i sztuki.

Myśl ta, wypowiedziana przez L. Rydygiera w jednej z Jego prac naukowych, była zasadą której został wierny przez cały czas swej działalności naukowo-pedagogicznej. Niezwykłe zasługi, jakie położył w postępie nauki medycyny i sztuki lekarskiej stwierdzają dobitnie, że był to człowiek, który szczytne hasła, dzięki niespożytej energii swej, zamieniał w „czynów stal“.

W działalności L. Rydygiera należy odróżniać dwa kierunki: praca pedagogiczna, kształcenie i rozwój uczniów w sztuce lekarskiej i praca ściśle naukowa czyli współdziałanie w postępie wiedzy.

Jako mistrz sztuki operacyjnej, był wzorem niedościgniowym — pozorna powolność ruchów, przy ich precyzyjności i celowości — żadnego poruszenia zbędnego, świadczyły o jasnym planie postępowania operacyjnego; świetna znajomość anatomii topograficznej, sprawiała to, że największe trudności techniczne pokonywał mistrz z łatwością, swobodnie, ze spokojem, operując i nauczając jednocześnie, trzymając się zasady operowania „otwartego“, dostępnego ścisłej kontroli, sam dla siebie był najsurowszym krytykiem, pełnym poczucia odpowiedzialności za wykonywane operacye, mogące służyć za wzór postępowania „radykalnego“. Bez najmniejszego uciekania się do efektów sztucznych, do których miał z natury odrazę, operując, robił niezwykle imponujące wrażenie. Zabiegi, wykonywane przez Rydygiera były wspaniałemi ilustracyami, plastycznie, nadzwyczaj jasno i artystycznie przedstawiającemi metody operowania, opisywane w wykładach. Wykładał jasno, zwięźle, rzeczowo, z zapałem; zawsze przebijała się w jego wykładach, wykończonych pod względem formy i czystości języka jędrna, nadzw. trzeźwości poglądów, krytycyzm w stosunku do „nowości“ naukowych; bystry jednak spostrzegacz — umiał łatwo odróżnić ziarno od plewy i zapałem młodzieńca pracował nad przyswojeniem sobie zdobyczy nauki lekarskiej i dzielił się niemi ze swymi uczniami, idąc stale z duchem czasu naprzód. Obdarzony nadzwyczajną pamięcią, o ile nie ilustrował wykładów bezpośrednio wykonywanemi wobec uczniów operacyami, co robił ze szczególnem umiłowaniem, ożywiał go dziny wykładów teoretycznych barwnymi opisami ze swej nadzwyczaj bogatej kazuistyki operacyjnej.

W zakresie pracy naukowej L. Rydygiera spotykamy naukowe rozprawy prawie ze wszystkich dziedzin Jego specyalności, szczególnie jednak pracował z umiłowaniem w dziedzinie chirurgii przewodu pokarmowego i tutaj widzimy cały szereg fundamentalnych prac, torujących drogę postępowi w tej dziedzinie chirurgii, a więc: łączne prace o wycięciu odźwiernika żołądka, o szwie jelitowym, o zespoleniu żołądkowo-jelitowem, o chirurgicznem leczeniu niedrożności jelit. Prace te, oparte na licznych spostrzeżeniach klinicznych i doświadczeniach, wykonanych na zwierzętach, przyczyniły się znakomicie do rozwoju tej gałęzi chirurgii, a tem większa zasługa L. Rydygiera, że ogłaszając te prace, pracował wówczas w małem mieście prowincyonalnem w Chełmnie, w prywatnej swej klinice, nie mając tych środków naukowych, którymi rozporządzali ówcześni „światowi“ chirurdzy po zagranicznych miastach uniwersyteckich. Kiedy dzięki tym pracom imię Rydygiera stało się znane w Europie i metody operacyjne z jego imieniem związane zostały do podręczników zagranicznych wprowadzone (Jalaguier, Duplay, Reclus, Kocher itd.), zyskuje Rydygier odpowiedniejszy dla siebie warsztat do pracy naukowej, obejmując klinikę chirurgiczną w Krakowie r. 1887. Rozszerzenie zakresu pracy naukowo-pedagogicznej, związane z tem nowem stanowiskiem, staje się dla Rydygiera bodźcem do intenzywniejszego wyładowania jego energii twórczej. Zjawia się dalszy szereg prac naukowych, wykonanych przez samego profesora lub też garnących się do kliniki jego uczniów ze wszystkich ziem polskich, podzielonej jeszcze wówczas zaborami. A więc, dalszy ciąg prac zakresu chirurgii jamy brzusznej, o leczeniu operacyjnem wgłobienia jelit, o wycięciu odbytnicy, o raku, osicy itd. W niemieckiej encyklopedyi chirurgicznej Kochera i de Quervain'a opracowuje Rydygier znaczną część chirurgii chorób odbytnicy. Następuje cały szereg prac Rydygiera, omawiających anatomię patologiczną, wskazania i leczenie zapalenia wyrostka robaczkowego, przyczem podaje R. własną nową metodę operacyjnego leczenia tego cierpienia. Całym szeregiem prac przyczynił się Rydygier do wydoskonalenia chirurgii narządów moczopłciowych (gruczołu krokowego i pęcherza). Objawszy

dzie (na zmianę 100 dziewcząt i 100 chłopców), w szkole (40 dzieci), w Słonem (30). Dr. Serbeński podniósł konieczność postarania się o środki opatrunkowe i apteczki dla kolonij. W tej sprawie postanowiono zwrócić się do Min. zdrowia i Amer. Czerwonego Krzyża.

Kolonie wypoczynkowe będą rozmieszczone w Małopolsce na Podkarpaciu w liczbie 36 grup, oraz w Poznańskiem około 10 grup. Wysyłka w Poznańskie będzie prawdopodobnie nieco spóźniona z powodu trudności w wynalezieniu odpowiednich budynków. Dla przysposobienia miejsca tym koloniom wyśle Komitet osobnego delegata do Wielkopolski. Ogólna liczba pełnych kolonij wynosi 58 — pomieszczonych będzie w nich 2500 dzieci. O przyjęciu na poszczególne kolonie dowie się dziatwa w szkołach po ogłoszeniu terminu przybycia przez dzienniki.

Dyr. Szczurkiewicz podał cyfrowe zestawienie wydatków, jakich w przybliżeniu będzie wymagało urządzenie i prowadzenie kolonij. W końcu poruszono sprawę rozpoczęcia akcyi wakacyjnej wspólnem uroczystem nabożeństwem, które odbędzie się w katedrze z początkiem lipca.

w roku 1897 klinikę chirurgiczną we Lwowie, stwarza Rydygier nową placówkę naukową, nowy warsztat, z którego wychodzą dalsze prace. Jako umysł pełen samokrytycyzmu przegląda swój dorobek naukowy — badaniami klinicznemi, kontroluje i uzupełnia dawniejsze prace (chirurgia żołądka, gruczołu krokowego i pęcherza), bystry obserwator korzysta z nowych zdobyczy nauki i zastosowuje je w swej dziedzinie pracy (promienie Röntgena przy twardziel). Dalszy szereg prac naukowych, których ogólna suma dochodzi blisko 200, a tematem ich prawie wszystkie dziedziny chirurgii, to dorobek, świadczący o niespożytej energii, wielkim talencie i umiłowaniu pracy wielkiego uczonego.

Pracując nad organizacyą nauki chirurgii w Polsce, L. Rydygier stworzył swoją szkołę, której uczniowie pracują dziś na obszarze całej Polski i poza jej granicami. pragnąc utrzymać nadal współpracown. z uczniami, opuszczającymi jego warstat. L. Rydygier zorganizował instytucyę zjazdów chirurgów polskich, której był dożywotnim prezesem przez lat około 30. I w tym roku, po dziewięcioletniej przerwie, spowodowanej głównie wojną, wezwał nas nasz dożywotni prezes na zjazd doroczny do naszej stolicy — niestety, nie będzie Mu danem nam hetmanić.

Odszedł od nas, lecz pamięć o Nim pozostanie,—długoletnią, płodną dla nauki pracą, zasłużył rzetelnie na pamięć i cześć potomnych.

Docent dr. T. **Ostrowski.**

KRONIKA

Repertuar teatru miejskiego.

W poniedziałek, 28 czerwca, „Ptasznik", operetka w 3 aktach Zellera z pp. Bogdanowiczówną, Kasprowiczową, Brzeską, Justianem, Kuligowskim, Folańskim, Niedzielskim i Karasińskim.

We wtorek, 29 czerwca, o godz. 3 popoł. „Manon", opera Massenetta z pp. Towarnicką, Łowczyńskim, Cygankiem i Hornerem.

We wtorek, 29 czerwca, o godz. 7 wiecz. po raz 5-ty „Chrześniak wojenny", krotochwila w 3 aktach Hennequin'a i Vebera.

We środę, 30 czerwca o godz. 7-mej wiecz. „Warszawianka", opera w 1 akcie Alfreda Stadlera z pp. Bandrowską, Green, Okońskim, Hornerem, Łowczyńskim, Sieroszewskim i Szmidtem, „Flis", opera w 1 akcie St. Moniuszki z pp. Łowczyńskim, Lipowską, Hornerem, Folańskim i Jeleńskim, zakończy „Wesele w Ojcowie".

—o—

—o—

(g) **Pierwsza niedziela lata tegorocznego** zdobyła się na trochę słonecznych promieni, tem milszych, że od jakiegoś czasu stały się one u nas rzadkością. Dlatego też wszelkie na wolnem powietrzu popisy i zawody sportowe zgromadziły tłumy publiczności, której nadmiar przelewał się też po wszystkich parkach i ustroniach zamiejskich. A że ustawa o niesprzedawaniu alkoholu w dnie świąteczne liczy sobie już parę tygodni życia i nieco się przestarzała, więc wieczorem lokale restauracyjne rozbrzmiewały gwarem wesołej publiczności, która nie korzystając przeważnie z wakacyi, by wyjechać, w ten sposób przynajmniej zaświadcza, że nietylko pracą człowiek żyje!

Interregnum w teatrze lwowskim. Jak wiadomo dyr. Tarasiewicz na ostatniem posiedzeniu Komisyi teatralnej zgłosił powtórnie i nieodwołalnie swą dymisyę, motywując swój krok złym stanem zdrowia. Tym razem dymisya została przyjęta. Tak więc teatr lwowski jest obecnie bez włodarza. Na dziś zwołał wiceprezydent Chlamtacz konferencyę przedstawicieli prasy celem narady nad przyszłymi losami naszej sceny.

Wiec Cieszyński w Łucku. 14. bm. odbył się w Łucku wiec w sprawie cieszyńskiej, na który przybył z Warszawy delegowany przez Komitet Plebiscytowy, prof. Tadeusz Uhma. Wiec uchwalił: 1) Niezłomnem dążeniem całego Narodu Polskiego jest przyłączenie wszystkich prastarych części Polski, a mianowicie Pomorza, Górnego i Cieszyńskiego Śląska, Spiżu i Orawy. 2) My, mieszkańcy Kresów Wschodnich Państwa Polskiego, najzupełniej solidaryzujemy się z tem stanowiskiem i zwracamy się do Naczelnika Państwa, Sejmu i Rządu Polskiego z gorącem podziękowaniem za poczynione prace w sprawach plebiscytowych i serdeczną prośbą, by na przyszłość nie pominęło żadnego momentu, zdążającego do przeprowadzenia pomyślnego plebiscytu na tych ziemiach. Rezolucyę powyższą z entuzyazmem przyjęto. Następnie wybrany został Komitet Plebiscytowy, do którego weszło 12 osób.

Poznańska prokuratorya skonfiskowała numery Kuryera Poznańskiego, Orędownika, Rzeczypospolitej, Postępu i Gońca Wielkopolskiego z dnia 20 bm. —za zamieszczenie listu otwartego gen. Dowbór-Muśnickiego, który to list został uznany przez prokuratoryę za zdradę tajemnicy wojskowej, gdyż ogłasza pewne zarządzenia, nie nadające się do opublikowania przez prasę. Z odnośnym wnioskiem wystąpiło DOG. w Poznaniu.

(g) **„Szczutka" nr. 26** jest — jak zwykle — zwrócony ostrzem dowcipu ku polityce naszej. Przynosi piosenkę Burego Jana pt.: „S. S. S. czyli sposób na strajk", felleton Raorta na temat finansów naszych w przyszłości, delirycznе mażaki Grusa, bardzo pomysłowe ilustracye, projekty marek pocztowych, jak marka żałobna Dmowskiego, marka jubileuszowa kupiectwa polskiego, marka pożyczki odrodzenia i inne oraz całą moc aktualnych anegdot, wierszy i ilustracyi.

(g) **„Placówki" Nr. 24** przynosi następującą treść: Z dziejów dywizyi polskiej na Syberyi. — T-OP.: Hej! dziewuchy, dziewuchy. — M. Huszczaniecka: Cykl: Wieś. Przed wiosny. — 5. Dywizya lwowska WP. — Zarys działalności profesorów, docentów, doktorów i uczniów Wydziału lekarskiego Uniwersytetu Jana Kazimierza w czasie walk lwowskich zestawili: Dr. F. Kmietowicz i dr. L. Szuflisławski. (Ciąg dalszy). — J. Kobylański por.: Uniwersytet Żołnierski Obozu ćw. VI. Armii. — Fundacya. — Uniwersytet żołnierski. — Wśród pism i książek. — Wiadomości bieżące.

Ochotnicza legia kobiet jak donoszą z Warszawy, rozwija się pomyślnie. Stan liczebny tej formacyi wzmocnił się znacznie wskutek napływu ochotniczek z Lublina i Płocka. W tych dniach warszawski batalion zapasowy wysyła do Lwowa 40 wyćwiczonych legionistek do służby wartowniczej.

Dzieci na wieś. Rabka. Wszystkie uczennice, przeznaczone przez lekarzy na kolonię leczniczą w Rabce, zgromadzą się we wtorek, dnia 29 bm., o godzinie 11-tej przed południem w szkole męskiej im. Mickiewicza.

Tyfus plamisty i powrotny panuje w następujących gminach okolicznych: Powiat Lwów: Czerepin, Glinna, Grzybowice Wielkie, Hamiatycze, Jaryczów Nowy, Jaryczów Stary, Kleparów, Podliski Wielkie, Rzęsna Ruska, Sichów, Zamarstynów, Zniesienie. Powiat Gródek Jagiell.: Bratkowice, Dąbrowica, Dolinіany, Gródek Jagiell., Malkowice, Putiatycze, Stawczany. Powiat Żółkiew: Batiatycze, Błyszczowody, Bołaniec, Butyny, Czestynia, Fujna, Hucisko, Kłodno, Krechów, Kulawa, Kulików, Kunin, Kupiczwola, Lubela, Mosty Wiel-

nie, Pieczychwosty, Prowała, Reklin'ec, Różanka, Ruda Krechowiecka, Wiązowa, Wola Wysocka, Zameczek, Zubowmosty, Żółkiew. Powiat Rudki: Chłopczyce, Czajkowice, Hodwisznia, Koniuszki Król., Koniuszki Siem., Kościelniki, Nowosiółki Gość., Nowosiółki Oparskie, Ostrów, Podhajczyki, Rozdratowice, Rudki, Rumno, Tuligłowy. Fizykat przestrzega publiczność przed stykaniem się z ludnością gmin zakażonych. Mieszkańców z miejscowości objętych wykazem nie należy wpuszczać do mieszkań, kuchni z obawy przed robactwem. (Wszy w ubraniach).

(—) **Kto powoduje drożyznę obuwia krajowego?** W fabryce „Gałota" zażądała w tych dniach zwykła robotnica (stebniarka) 120 marek dziennie oraz czterech bochenków chleba tygodniowo. Bez komentarzy!

(—) **Za tamowanie komunikacyi na chodnikach ulic Legionów, św. Stanisław i Rejt na sprowadzono wczoraj na inspekcyę policyi 20 osób. Sprowadzonych ukarano grzywnami od 10 do 50 mp. na łączną kwotę 680 mp.**

(—) **Los staruszki.** Joanna Furmann, dotych zas zamieszkała przy ul. Teatyńskiej l. 25, zgłosiła się **wczoraj na policyę z prośbą o umieszczenie jej w jakimś domu przytułku, gdyż synowa wyrzuciła ją z domu.** Staruszkę odesłano do komisaryatu.

(—) **Pod zarzutem** uprawiania niedozwolonego handlu walutą w ul. Legionów sprowadzono wczoraj na policyę Salomona Storcha, kupca z Dukli, przy którym podczas rewizyi znaleziono wycofane już z obiegu różne banknoty niestemplowane austryackie łącznej wartości 16.137 kor. Znalezione banknoty zdeponowano na policyi. — Pod tym samym zarzutem z ul. św. Stanisława sprowadzono też na policyę wczoraj Mojżesza Ehrmanna, przy którym znaleziono 8397 kor., — Gotówkę tę również zdeponowano.

(—) **Szalony pośpiech.** Minionej nocy nad ranem przez otwarte okno skradziono kuferek z bielizną, garderobą i 200 mk. z parterowego mieszkania przy ul. Kaleczej 16. na szkodę muzykanta Antoniego Beckera. Wczoraj przed południem, gdy policyę Becker zawiadomił o kradzieży, przyprowadzono na inspekcyę Dawida Silberklanga, handlarza z Żółkiewki, u którego poszkodowany poznał swą marynarkę. Silberklang tłómaczył się, iż przed godziną kupił marynarkę na pl. Krakowskim od Schlomy Gottesmanna. Sprowadzony Gottesmann zapodał, że kupił zakwestyonowaną marynarkę przed dwoma godzinami na pl. Solskich od Waldmanna. Tego ostatniego, ponieważ niechciał zapodać od kogo nabył „towar", zamknięto w aresztach policyjnych.

(—) **Podczas obiadu.** A. Tycowi, naczelnikowi inspektoratu skarbowego w Zbarażu wczoraj w południe podczas obiadu w restauracyi „Hotelu Europejskiego" skradziono z wieszadła zarzutkę wartości 5000 mp.

KOMUNIKATY.

Trzecie Walne zgromadzenie Stowarzyszenia spożywczego Ligi Kobiet odbędzie się 7 lipca o 5 godz. popoł. w lokalu KOP., pl. Akademicki 1, I. p. z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawozdanie zarządu z czynności od 1 maja 1918 do 30 czerwca 1920, 2) zatwierdzenie rachunków za powyższy czas i wniosek komisyi o udzielenie zarządowi absolutoryum, 3) wniosek rozwiązania i likwidacyi stowarzyszenia, 4) wniosek przekazania funduszu rezerwowego stowarzyszenia oraz nadwyżki majątku na udziały Ochronce im. Józefa Piłsudskiego na budowę domu dla Ochronki, 5) wybór likwidatora. W razie niestawienia się dostatecznej liczby członków odbędzie się następne Walne zgromadzenie o 5.30 z niezmienionym porządkiem dziennym, przyczem każda ilość członków prawomocnie obradować będzie.

—o—

„Duch" oskarżony przez medium.

Książka Conan Doyle'a o spirytyzmie. — Dlaczego duch nie zjawił się? — Co duch zeznał przed sądem. — Na jakich podstawach oparł autor swoje dzieło.

Londyn w czerwcu.

Przenikliwy spryt i nieomylna logika Sherlocka Holmesa" dodały w umysłach wielu czytelników nie mało powagi świadectwu Artura Connan Doyle o zjawiskach nowoczesnego spirytyzmu, opowiedzianych w ostatnio wydanej książce tego autora. Sama przez się nasuwa się argumentacya, że byłoby trudną rzeczą odszukać lub podejść autora i twórcę fikcyjnego wprawdzie, ale tak nadzwyczajnie przebiegłego i domyślnego detektywa, który w licznych i różnorodnych wypadkach wykrywa jedną tajemnicę po drugiej, nie daje się sprowadzić na błędną drogę i umie rozwikłać najbardziej splątane nici zbrodnicze.

A jednak argumentacya ta jest mylną, jak się to okazuje z rozprawy sądowej, która w ostatnich dniach się odbyła w Londynie.

Ponieważ „duch nie zjawił się" pewnego razu nie otrzymawszy zaległej zapłaty — a życie w Londynie nawet dla zawodowego ducha jest dziś kosztowne — został wezwany przed sąd przez damę, na której seansach miał zadanie przeprowadzać „materyalizacyę duchów".

Przy tej sposobności oskarżony zeznał, że „medyum" nakazało mu zaprezentować na seansie ducha zmarłego syna sir Artura Connan Doyle. Autor „Sherlocka" w istocie „poznał" w przedstawionej postaci swego syna. Co więcej, w książce swej o spirytyzmie opiera się na tem właśnie doświadczeniu, jako na jednym z głównych dowodów na twierdzenie, że duchy zmarłych mogą się ukazywać i komunikować z żywymi.

Jakże zawodnym jest nawet najsprawniejszy i najlogiczniejszy umysł ludzki, jeżeli rozumowanie zastąpi uczuciem!

Komunikat.

—o—

XVII. B. DEPARTAMENT MAGISTRATU.

LB. 1631/20. We Lwowie, dnia 26. VI. 1920

Zwrot kart kontrolnych.

Magistrat zawiadamia P. T. kupców i kierowników konsumów, że karty kontrolne należy zwrócić XVII. B. Departamentowi Magistratu (ul. Piekarska l. 11, III. p.) w następującym porządku.

I. **Odcinki** kart naftowych dnia 30 czerwca i 1 lipca 1920 r.

II. **Odcinki** kart solnych dnia 2 lipca 1920.

III. Kupony spirytusowe dnia 3 i 5 lipca 1920 r.

Przy oddawaniu kupnów naftowych i spirytusowych należy podać dokładnie zapas tych artykułów.

IV. **Karty cukrowe nr. 6 i 7 w odrębnych pakietach.**

A) dzielnica I. dnia 6 i 7 lipca 1920.
„ II. „ 8 i 9 „ „
„ III. „ 10 i 12 „ „
„ IV. „ 13 i 14 „ „
„ V. „ 15 i 16 „ „
„ VI. „ 17 i 19 „ „

B) **Konsumy** dnia 20, 21, 22 i 23 lipca 1920 r.

V. **Odcinki kart chlebowo-mącznych** (okres od 21 kwietnia 1920 do 16 czerwca 1920).

A) dzielnica I. dnia 24 i 26 lipca 1920
„ II. „ 27 i 28 „ „
„ III. „ 29 i 30 „ „
„ IV. „ 31 lipca i 2 sierpn.
„ V. „ 3 i 4 sierpnia
„ VI. „ 6 i 6 „

B) **Konsumy** dnia 7, 9, 10, 11, 12 i 13 sierpnia 1920 r.

Przy sposobności zwrotu kart kontrolnych należy zgłosić pisemnie zapasy danych artykułów.

Zauważa się, że odbiór kart kontrolnych zaczyna się przedkładać o godzinie 8 rano.

Wkońcu przypomina się P. T. kupcom i kierownikom konsumów, że karty kontrolne należy oddawać ściśle w wyżej podanych terminach, a to pod rygorem grzywny.

—o—

Asygnaty na chleb.

W celu wykupna asygnat na chleb na okres rozpoczynający się we środę dnia 30 czerwca 1920, zechcą się zgłosić P. T. Kupcy rejonowi dz. I., II., III. i IV. w poniedziałek 25-go czerwca, P. T. zaś Kupcy rejonowi dz. V. i VI., oraz Kierownicy Konsumów i Zakładów we środę 30 czerwca.

Cena chleba 10 Marek i waga 800 gramów pozostaną niezmienione.

2964 **Miejski Zakład aprowizacyjny.**

Zwierciadło „poczciwego" Ukraińca.

Tymko Staruch i radca sądowy Maślak przed sądem.

Lwów, 28 czerwca.

(§) Rozprawa, która się rozpoczęła przed wzmocnionym Trybunałem sądu okręgowego, pod przewodnictwem s. o. Niewiadomskiego, odsłania „nagą duszę" ruskiej inteligencyi, tych „najlepszych", stojących na świeczniku narodu ukraińskiego. Na ławie oskarżonych zasiadają:

były radca sądu krajowego

Jan Maślak, lat 52, religii grec.-kat., żonaty i osławiony już ze swoich występów w Sejmie,

były poseł do Sejmu i do Rady państwa

Tymoteusz Staruch, lat 60, religii gr.-kat., rolnik, emer. wachmistrz byłej austr. żandarmeryi. Tłem oskarżenia są działania tych „herojów"

w czasie inwazyi w Brzeżanach.

Wedle odczytanego na dzisiejszej rozprawie obszernego aktu oskarżenia działalność ta przedstawia się następująco: Przewrót ukraiński zaskoczył mieszkańców m. Brzeżan i okolicy w dniu 4 listopada 1918 r. Na polecenie istniejącej wówczas we Lwowie

organizacyi narodowej ukraińskiej

Nacyonalnej ukr. Rady, odebrał w dniu tym radca ówczesnego sądu obwodowego w Brzeżanach, obwiniony Jan Maślak z rąk starosty Mińskiego administracyę i rządy powiatu i rozpoczął urzędowanie jako ustanowiony przez Nacyonalną ukr. Radę powiatowy jej komisarz. Pierwszą jego czynnością było zarządzenie

stanu oblężenia

w mieście, w którym ludność zachowywała się zupełnie spokojnie i nie dawała najmniejszego powodu do jakichkolwiek represyi. Zarządzenie to było jednak tylko

wstępem do terroru,

jaki później, dzięki ukraińskim rządom zapanował, wywołując u ludności polskiej przygnębiające wrażenie. Dnia 10 listopada obwin. Maślak został przez miejscową narod. ukr. organizacyę zatwierdzony w charakterze

powiatowego komisarza rządowego

i jako taki sprawował rządy powiatu na podstawie instrukcyi wydanej przez Nacyon. ukr. Radę we Lwowie, nadającej mu

dyktatorską władzę.

Między innymi należała do jego obowiązków

ochrona mniejszości narodowych

przed samoczynnemi, wrogiemi wystąpieniami przeciw tym mniejszościom. Śledztwo ustaliło jednak, że Maślak nietylko nie przeciwdziałał takim wystąpieniom, ale i sam odnosił się

wrogo i nienawistnie

do osób narodowości polskiej, dając temu wyraz w swej działalności jako ukr. komisarz pow. W charakterze tym pełnił osobiście władzę administracyjną w powiecie. Pozornie rządził wprawdzie w asystencyi Rady przybocznej, miała ona jednak tylko głos doradczy, uchwała jej nie obowiązywała powiatowego komisarza, który faktycznie po-

stępował w każdym wypadku wedle swego uznania

Naczelnikiem Brzeżan

zamianował Maślak w pierwszych dniach profesora gimn. Nasielskiego, a gdy ten już po kilku dniach zrezygnował, obwinionego

Tymoteusza Starucha.

Do zakresu działania jego należały funkcye sprawowane aż do przewrotu przez burmistrza m. dr. Schetzla. Staruch podlegał bezpośrednio obwinionemu Maślakowi, a do pomocy miał sobie przydaną radę przyboczną, w skład której miało także wchodzić kilku Polaków. Faktycznie jednak Staruch tej rady nigdy nie zwoływał, ani też nikogo nie zawiadomił, iż taka rada przyboczna istnieje i kto do niej należy.

Z organizacyi wojskowych

istniała w Brzeżanach stale ukraińska wojskowa komenda okręgowa, w skład której wchodził wojskowy oddział wywiadowczy, a do stycznia 1919 r. także naczelna komenda wojska ukraińskiego. Jako faktyczny reprezentant władzy cywilnej na powiat brzeżański Maślak pozostawał w ścisłym kontakcie z władzami wojskowemi, zwłaszcza z oddziałem wywiadowczym. Rządy swoje zaczęli obwinieni od tego, że ustanowieni przez Nacyon. Radę ukr. lub przez Maślaka naczelnicy poszczególnych władz i instytucyi zażądali od urzędników dotychczasowych

złożenia przyrzeczenia wierności

rządowi ukraińskiemu, a gdy ci odmówili, zwolnili ich od spełniania obowiązków.

Gdy na wiosnę roku 1919 miejscowa Rada nacyon. uchwaliła objąć we własną administracyę prywatne lasy okolicznych właścicieli Polaków, Maślak wezwawszy do siebie leśniczych Polaków, namawiał ich

do przejścia na obrządek grecko-katol.,

czyniąc od tego zawisłe zatrzymanie ich w służbie lasowej. Zaraz z początku inwazyi zamknięto gimnazyum polskie, drugie utrakwistyczne zamieniono na czysto ruskie.

Z początkiem r. 1919 zarządził Maślak

pobór ludności polskiej i żydowskiej

do robót przymusowych i nie cofnął poboru tego mimo zarządzenia ukr. sekretaryatu spraw wewnętrznych, oświadczając, że zarządzenia sekretaryatu nic go nie obchodzą. Dyrektorowi pow. Kasy Oszczędności, którego Maślak usunął z urzędowania, gdyż nie chciał złożyć przysięgi wierności Ukrainie, polecił on wyprowadzić się z mieszkania w budynku Kasy, mimo, iż miał je wynajęte kontraktem, oświadczając krótko wyrzuconym:

„Prawo, to ja"!

W podobny, ale o wiele straszniejszy sposób postępował oskarżony Staruch, który z żywiołową nienawiścią odnosił się do ludności polskiej, wprowadzając często w kłopot umiarkowańszych Rusinów. Obwołując się samozwańczo przewodniczącym Rady Nacyon. dążył do przeforsowania uchwały, że lasy Polaków mają bez odszkodowania być skonfiskowane, a urzędników i oficyalistów prywatnych chciał pozbawić posad i chleba, na co jednak umiarkowana większość Rady, korzystając z nieobecności Starucha, zgodzić się nie chciała. Objąwszy jako naczelnik gminy miejskie magazyny aprowizacyjne zarządził, by pod żadnym warunkiem

nie sprzedawano nikomu z narodowości polskiej zapasów aprowizacyjnych,

a sprzedaży cukru odmówił nawet dla dzieci i chorych. Gdy pierwszy raz jako burmistrz wszedł do budynku magistrackiego, spluwał z obrzydzeniem wykrzykując:

„Kuždi kut' tu Lachami smerdyt, treba to wsio wyczystyty".

Zorganizowana przez Starucha sieć szpiegów i donosicieli załatwiała przez złośliwe i fałszywe donosy swoje osobiste i konkurencyjne porachunki z osobami narodowości polskiej. Brutalne rewizye i aresztowania były na porządku dziennym, przyczem osoby rewidowane doszczętnie okradano. Żaden Polak nie mógł się pokazać na ulicy bez narażenia się na zarzut, że czyni to w celu szpiegowskim lub konspiracyjnym. Osoby rozmawiające na ulicy po polsku bywały aresztowane; żołnierze pobijali je kolbami i grozili rozstrzelaniem, wołając:

„każdego Polaka należy jak psa zastrzelić".

Jeden z najspokojniejszych obywateli brzeżańskich, inż. Kuchar, został zastrzelony w hotelu przez kierownika oddziału wywiadowczego Konyka. Męża Józefy Łysakowskiej, starca 78-letniego aresztowano za to, że nie chciał powiedzieć gdzie się ukrywa jego pasierb, a w więzieniu bito go kolbami po całem ciele i głowie tak, że z powodu pęknięcia naczyń krwionośnych zmarł w kilkanaście dni później.

W pierwszych dniach stycznia 1919 r. aresztowano większą ilość Polaków, wśród których przeważała inteligencya i młodzież polska. Między innymi aresztowano wówczas radcę sądu okręgowego Adama Harlendera, burmistrza dra Schetzla i syna jego Stanisława i pomieszczono ich w celach nieopalonych, bez najprymitywniejszych urządzeń, umieszczając po

20 osób w jednej celi.

Aresztowanych odesłano bez wszelkiego przesłuchania do Tarnopola, a części wypuszczono, nakładając jednak na nich obowiązek codziennego zgłaszania się w komendzie okręgowej, zakazując im wychodzenia na ulicę, komunikowania się z kimkolwiek i przyjmowania odwiedzin. Niektórych aresztowanych odstawiono do obozu internowanych, gdzie w ubikacyach 6 metrowej szerokości i 10 metrowej długości umieszczono

60—70 osób.

Na miejsce spoczynku przeznaczono dla nich podłogę, względnie legowisko z gołych desek, umocowanych przy ścianach w trzywarstwowych kondygnacyach. Internowanych trzymano razem bez względu na stopień ich inteligencyi i stanowiska społecznego, karmiono zgniłem kartoflami i małemi porcyami

mięsa końskiego.

W tych okolicznościach powstawały między internowanymi różne ciężkie choroby zakaźne, a w lutym 1919 wybuchł wśród nich tyfus plamisty, przyczem chorzy całymi tygodniami pozostawali obok zdrowych. Doszło do tego, że w krótkim czasie na 2500 osób internowanych, tylko 27 było zdrowych, a tych

używano do kopania grobów dla zmarłych.

Dziennie umierało 6—8 osób, chorych zupełnie nie leczono, pozostawiając ich bez opieki i bez lekarstw. Obijanie i znęcanie się nad internowanymi było na porządku dziennym, zabierano im ich dobra, ciepłą odzież, bieliznę i obuwie, dając im wzamian łachmany. Wiadomości o tem wszystkiem wywołały u Polaków nadzwyczaj przygnębiające wrażenie. Luty i marzec przeszły w Brzeżanach nieco spokojniej, w kwietniu jednak nastąpiły znów masowe aresztowania i wywożenia Polaków. W czasie tym aresztowano równocześnie około 30 osób narodowości polskiej, przyczem radca Harlender, poprzednio uwolniony i syn jego Stanisław zostali zaraz po odstawieniu ich do więzienia obici przez żołnierzy

dostając po 25 uderzeń bykowcem.

Działanie takie spowodowane bezpośrednio i pośrednio zachowaniem się obwinionego Maślaka wywiera w całej pełni znamiona

zbrodni gwałtu publicznego.

Na wiecu, który w kwietniu lub w maju się odbył w Brzeżanach, a na którym ludność ukraińska domagała się zakończenia wojny z Polakami, tak Staruch jak i Maśluk wygłosili przemówienia pełne nienawiści do Polaków i wzywające do ich wymordowania i wyrżnięcia. Z powodu takich przemówień powstać mogło niebezpieczeństwo życia, zdrowia i ciała osób mowami temi zagrożonych. Takich

mów podburzających do nienawiści

przeciw Polakom obwin. Staruch wygłosił mnóstwo. W jakiejś mowie pogrzebowej wzywał zebranych do wypędzenia wszystkich Polaków za San krzycząc:

„Treba ich wyłmaty, wyrizaty i wywyszczyty, bo tu zemla ukraińska".

To też mieszkańcy polscy w Brzeżanach i okolicy żyli w ciągłej i stałej obawie, że przy jakiejkolwiek nadarzającej się sposobności wybuchną

niepokoje, rozruchy i rzeź Polaków.

Akt oskarżenia cytuje jeszcze kilka faktów znęcania się Starucha nad osobami narodowości polskiej i omawia następnie

fakta malwersacyi.

Staruch po objęciu funkcyi naczelnika gminy miał sobie powierzony majątek gminy w gotówce, oraz gminny magazyn prowiantowy i inwentarz. Z tego ostatniego

zabrał dwie pary koni z uprzężą i wozami,

stanowiącemi własność gminy, łącznej wartości 22.000 koron, czem się dopuścił zbrodni sprzeniewierzenia. Taksamo skradł Staruch kilkaset kilogramów różnego rodzaju prowiantów, między innemi

kilkadziesiąt kartonów cukru kostkowego,

to też odpowiada on także za zbrodnię sprzeniewierzenia.

Rozprawa.

Już sam zewnętrzny wygląd gmachu sądowego wskazuje na to, że wewnątrz toczy się niezwykła sprawa. U wejścia nie wpuszczają nikogo, kto nie może wykazać się kartą wstępu lub wezwaniem. Wstępu strzeże kilku policyantów, a na korytarzu strzegą porządku komisarz policyjny, kilku ajentów i policyantów.

TRYBUNAŁ I OBROŃCY.

W skład trybunału wchodzą s. o Niewiadomski, jako przewodniczący, sędziowie: Gottinger, Seidler, Dworzak, Janko i Socha, oskarża podprokurator dr. Gurtler, bronią Starucha dr. Wołoszyn, Maślaka dr. Ewyn, wspólnie bronią dr. Włodz. Baczyński, dr. Lew Hankiewicz i dr. Profecki.

O NIEKOMPETENCYĘ I NIETYKALNOŚĆ.

Przed przystąpieniem do odczytania aktu oskarżenia obrońcy w dłuższem przemówieniu żądali odroczenia rozprawy z powodu niekompetencyi sądu ewentualnie wyłączenia rozprawy przeciw Staruchowi, który rzekomo jako poseł jest nietykalny.

Kronika sportowa.

Lwów, 28. czerwca.

ECHA MATCHU POGOŃ II — CZARNI II.

W ostatnim numerze „Wieku Nowego" w „Kronice sportowej" pojawiła się wielce niesmaczna, agresywna i wcale nie na miejscu notatka pod adresem recenzentów „Pogoni"? (autor tej notatki przyznaje, że jest recenzentem „Czarnych"), za ogłoszenie matchu Pogoń II—Czarni II, a który się nie odbył z powodu rzekomego wyjazdu II drużyny Czarnych. Gdyby nawet II drużyna Czarnych wyjechała, to o tem nie wiedział oficyalnie ani O. Z. P. N. ani klub sportowy Pogoń, ani sędzia, który przybył na match i odgwizdał „Walk-over". Jak bowiem wynika z informacyi zasięgniętych w O. Z. P. N., to zostały przesunięte tylko mistrzostwa klasy A, o przesunięciu zaś mistrzostw klasy B nie było wogóle mowy.

W dalszej części owej notatki atakuje recenzent „Czarnych" zresztą bardzo kiepską polszczyzną OZPN, co nam się wydaje tembardziej dziwne, jako że w skład OZPN. wchodzą delegaci „Czarnych" a nawet naczelny redaktor wyż wspomnianego pisma.

Znamienna ta notatka, w której autor z całą perfidyą apeluje o zgodę międzyklubową, zdaniem naszem, najmniej do tej zgody przyczynić się może. Verba volent, scripta manent.

Dziś po raz ostatni w kinoteatrze „CHIMERA" ul. Akademicka 8, dramatu pod tyt.
A LAS MILCZAŁ. — W głównej roli Lotte NEUMANN. — Nadto doborowe uzupełnienie.

OGŁOSZENIA

NAUKA I WYCHOWANIE

Żeńskie gimnazyum realne z prawem publiczności Cypryany Brückówny, przyjmuje zgłoszenia na rok następny codziennie między 3—5, ulica Sakramentek l. 52, III. p. 2937

Wakacyjny kurs języków angielskiego, francuskiego, niemieckiego, rosyjskiego, pisania na maszynach, stenografii polskiej, niemieckiej, rozpoczyna się 1 lipca 1920 r. Wpisy codziennie od 4—7 wiecz. Zarząd szkoły „Ecole Reforme" Fr. Konrada, Pańska 14. 2848

Schenklówna, Piekarska 44. 15 lipca przygotowanie do egzaminu ludowego i wydziałowego (I.) i matury seminaryalnej. 5 0 aprobowanych. 2978

Konc. Praktyczne Kursy rachunkowości
Z. OLSZEWSKIEGO
KURKOWA 38 — rozpoczynają się dnia 1. lipca 1920 nowe kursa
1) **rachunkowości państwowej;**
2) **buchalteryi, korespondencyi i t. p.**
3) **stenografii polskiej.**
Ilość miejsc ściśle ograniczona. — Wyjaśnienia i wpisy od godziny 3—5 po południu. 2681

POSADY I PRACE

Zdolnego ekspedyenta (rutynowany handlowiec) oraz laboranta, poszukuje firma „Ozon", hurtownia materyałów aptecznych. Lwów, Kołłątaja 8. 2943

Magister farmacyi, dyplomowany 1914 r., poszukuje posady ewentualnie dłuższego zastępstwa. Zgłoszenia przyjmuje A. Goliger, Tarnopol, Tarnowskiego 14. 2929

10.000 Mkp. kaucyi złożę i przyjmę posadę kasyera, pomocnika buchaltera, magazyniera na prowincyi lub we Lwowie. Zgłoszenia do Adm. pod „Praca". 2862

Służącego Polaka, dobrze poleconego, umiejącego czytać i pisać, poszukuje zaraz księgarnia Gubrynowicza i Syna, plac Kapitulny. 2860

Asystent farmacyi z 11-letnią praktyką, poszukuje posady w aptece. Zgłoszenia wraz z podaniem warunków przyjmuje z grzeczności P. Scheib, Lwów, ulica Ossolińskich 4. 2828

Farmaceuta starszy, rutynowany w dziale eksportowym, poszukuje odpowiedniej posady w zakresie chemiczn. i kosmetycz. w aptece lub droguery. Zgłoszenia przyjmuje z grzeczności P. Scheib, Lwów, Ossolińskich 4. 2827

Dentysta-technik, pierwsza siła, szuka posady natychmiast. „Asystent". 2645

Człowiek z akademickiem i komercyalnem wykształceniem z 12-letnią praktyką na naczelnych stanowiskach poszukuje posady jako komercyalny dyrektor w jakiemś przedsiębiorstwie, możliwie naftowym. Włada językiem polskim i niemieckim w słowie i piśmie i utrzymuje stosunki z zagranicą. Łaskawe zgłoszenia proszę adresować pod „Marsem", pl. Bernardyński 15. 2942

MIESZKANIA, LOKALE, SKLEPY

10.000 Marek otrzyma, kto odstąpi mieszkanie we Lwowie od 1 sierpnia w pobliżu centrum miasta, złożone z 5—6 pokoi, kuchni etc. z komfortem urządzone. Pożądanem jest, by 1—2 pokoi miało osobne wejście. Wiadomość przyjmuje z grzeczności firma „Kresy", ul. Pańska l. 3. 2889

Są do wynajęcia piękne 2—3 pokoje, okolica lesista, sucha, jedna stacya od Lwowa. Wiadomość: Stacya Zimnawoda. 2973

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Duża blaszana wanna dziecinna i maszyna do prania, systemu Johna, do sprzedania. Oglądać można od g. 10—1, ul. Obertyńska 2, II. p., drzwi 5. 2924

Zarząd dóbr w Koropcu, poczta w miejscu, stacya kolejowa Korościatyn, ma do sprzedania ze spalonej gorzelni: kocioł parowy systemu Paukscha, parnik do kartofli, zacierniа, dwa duże żelazne rezerwoary na spirytus, oraz różne części aparatów gorzelnianych. Również jedną lokomobilę od młocarni firmy Clay on. 2946

Kupuję meble w dobrym i gorszym stanie. Zieliński, [illegible] 5 2878

Do sprzedania kocioł parowy z dwiema rurami płomieniemi 60 m^2, 8 atm., w dobrym stanie, nadający się dla opału ropą lub węglem. — Garnitur młocarniany 10-konny. — Wiadomość: Inż. Machnicki, Bydgoszcz, ul. Wiktoryi 19. 2831

Wozy gospodarskie sprzedaje Winckowski, Lwów, plac Jura 2. 2407

Stół machoniowy, antyk, sprzedam. Kochanowskiego 48, I. piętro. 2985

Do sprzedania foteł na kółkach dla chorych. Jan Karabin, Pracownia stolarska, Chorążczyzna 11. 2976

Rakietę Slazengera przedwojenną, nową, sprzedam. Bernsteina 6, drzwi 10. 2975

Kosy marki Piesslinger, sierpy, en gros i detailicznie, ter, smary do wozów i maszyn, oliwy cylindrowe i motorowe, gips, wapno, dachówka palona, glazurowana i cementowa, papa do nabycia wagonowo w Spółce handlowo-przemysł. „Łuk", Kościuszki l. 1 A, II. p. 2974

„Katar", przedsiębiorstwo budowlane, Lwów, ul. Św. Zofii 3, zakupi szyny i wózki kolejki wąskotorowej, tudzież różne materyały budowlane. 2959

Do sprzedania 11 m. chodnika kolorowego z płótnem, 6 materaców włosiennych, łóżko dębowe z wkładem, 3 gramofony, cywany różne, kilimy, portyery, kilka żakietów męskich, kurtka skórzana, chińskie srebro stołowe. Skiep komisowy, Sobieskiego 15. 2945

ROZMAITE

Kapelusze i woale żałobne, modne i tanio — poleca M. Topolnicka, ul. Kopernika l. 1, (nad apteką Mikolascha. 2228

Ubezpieczenia mieszkań i składowni przez zainstalowanie zamków wertheimowskich własnego wyrobu, krat żelaznych i zasuw, wykonuje Józef Czmiel, ślusarnia, Lwów, Halicka 9. 2928

Wypożyczę umeblowanie trzech pokoi t. j. meble, pościel. Wiadomość Mikołaja 3, I. p., drzwi 3, między godz. 4 a 7 wiecz. 2926

Sady w Uniżu i w Woziłowie do wydzierżawienia, odstawa do kolei zapewniona, informacye portyer Kopernika 4. 2778

Kapelusze słomiane, jedwabne przerabia modnie i tanio M. Topolnicka, Kopernika 1, nad apteką Mikolascha. 2234

Dent. Dr. LEWANDOWSKI od 9—6, Lwów, pl. Halicki 7, I.

KUPUJE i sprzedaje meble, urządzania biurowe sypialnie, jadalnie oraz antyki. Zieliński. Lwów, Kołłątaja 5. Na składzie leżak. 2762

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe — leczy specyalista **Dr. FRISCH, ulica Wałowa l. 11.** — Wstrzykiwanie preparatu Neo Salversanu tylko przed południem. 2107

PŁUGI PAROWE I MOTOROWE, MOTORY, LOKOMOBILE, TOKARNIE poleca „PILOT", Lwów, Batorego 4. 2539

KAKAO HOLENDERSKIE
POLECA GŁÓWNY SKŁAD KAWY I HERBATY
JÓZEFA MUSILA, Lwów, Batorego 32.

Łupek asbestowy, papę dachową i gonty i inne materyały budowlane dostarczają natychmiast **HORSZOWSKI I SKA** Lwów, Łyczakowska 32. 2074

TOCZKI szmirglowe „Corundum",
świdry spiralne w wielkim wyborze
poleca 2984
A. M. KIERSKI, Lwów, ul. Kopernika l. 4.

REKLAMA jest dźwignią handlu i przemysłu

Motory elektryczne i dynama
oraz wszelki materyał elektryczny kupuje i sprzedaje firma:
HENRYK SONNENSCHEIN,
Lwów,
ulica Łyczakowska l. 52. 2795

KUPIĘ kilka wozów meblowych
Zgłoszenia pod „WOZY MEBLOWE" do **Biura ogłoszeń „LOT"**, Spka z ogr. por., **Kraków, ul. Św. Jana l. 3.** 2950

Poszukuję inteligentnej
do lat 30 gospodyni znającej się na gospodarstwie wiejskiem i kuchni, któraby szczerze i chętnie pracowała, była uczciwą, życzliwą i sprzyjającą memu domowi. Zgłoszenia osobiste inteligentnych i poważnych osób 2 i 3 lipca w poł. M. Reja 7, parter na lewo dla nadleśniczego. 2971

Brylanty, platyny, złoto, srebro
płaci najwyższe ceny 2879
Zakład Jubilerski, Kopernika 30.

UŻYWANE URZĄDZENIA
CEGIELNI, SAMOCHODY OSOBOWE I CIĘŻAROWE, MASZYNY DO OBRÓBKI DRZEWA, MASZYNY PAROWE I MOTORY, PŁUGI PAROWE I MOTOROWE
ma do zbycia
ZWIĄZEK ROLNICZO-HANDLOWY
we Lwowie, ul. 3-go Maja 16. 2875

Komisaryat Nadzwyczajny dla Małopolski
przyjmie rutynowane **siły rachunkowe.** Zajęcie całodzienne. Świadectwa wymagane. Zgłaszać się osobiście przy ul. Mickiewicza l. 26, II. p. między 5 a 7 pop. 2876

2 MARKI KOSZTUJE 100 SZT. TUTEK
AIDA
TANIEJ w rulonach niż w pudełkach. JAKOŚĆ TA SAMA! 2633

Niemirów
kąpiele siarczane, borowinowe, hydropatia i letnisko. Aprowizacya zapewniona. Ceny umiarkowane. Już niewiele mieszkań wolnych. Stacya kolejowa Jaworów lub Rawa ruska. 2983
Zakład odnowiony.

Poszukuje się 2980
KASYERA
z odpowiednią kwalifikacyą oraz kaucyą. Oferty należy wnosić do Dyrekcyi cukrowni w Chodorowie.

M. K. Ż.
Koleje państwowe
Dyrekcya lwowska
Nr. 3221/I.

Lwów, dnia 22. czerwca 1920.

KONKURS.

Dyrekcya Polskich Kolei państwowych we Lwowie przyjmie natychmiast do wyszkolenia dla służby na kresach (Dyrekcya Kolei państwowych w Poznaniu i Gdańsku) większą ilość pracowników a mianowicie:

1) 30 aspirantów na urzędników ruchu;
2) 100 kandydatów na nadzorców stacyi (stacyomistrzów);
3) 20 elektromechaników;
4) 30 nadzorców drogowych (kolejomistrzów).

Warunki:

a) obywatelstwo polskie;
b) wiek od 20—30 lat życia;
c) nieposzlakowana przeszłość;
d) zdolność fizyczna do służby kolejowej (stwierdza ją lekarz kolejowy) ponadto:

ad 1) matura gimnazyalna albo realna;
ad 2) conajmniej 4 klasy gimnazyum albo szkoły realnej ukończone z postępem dobrym;
ad 3) kurs mechaniczny szkoły przemysłowej;
ad 4) szkoła przemysłowa (dział budowlany).

Kandydaci należący do roczników poborowych 1895—1900 muszą się wykazać dokumentem zwolnienia od służby wojskowej albo odroczenia tejże.

Podania ostemplowane i udokumentowane oryginałami potrzebnych załączników należy nadsyłać Wydziałowi I. Dyrekcyi najpóźniej do 15. lipca b. r. z powołaniem się na liczbę niniejszego konkursu (L. 3221/I. ex 1920).

Kandydaci, zamieszkali we Lwowie, mogą wnosić podania osobiście w Wydziale I. Dyrekcyi (ul. Zygmuntowska 1, I. p. drzwi Nr. 114).

Dyrekcya zastrzega sobie wolny wybór wśród zgłaszających się petentów.

Dyrektor Kolei państwowych:

2955 **Barwicz.**

CZAS ODNOWIĆ PRZEDPŁATĘ!

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej". Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA. Zastępca redaktora nacz. JERZY KONARSKI
Drukiem Spółki druk. „Prasa" ul. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACHALSKI.